

JACEK M. MAJCHROWSKI

OBÓZ NARODOWO-RADYKALNY — OKRES DZIAŁALNOŚCI
LEGALNEJI. Podłoże konfliktu; II. Rozłam. Powstanie ONR; III. Program;
IV. Kształtowanie się składu ONR; V. Delegalizacja.

Przyczyniając się do organizacyjnej konsolidacji obozu narodowego, przewrót majowy stał się równocześnie powodem głębokiego w nim kryzysu. Kryzys ten, wywołany rozbieżnościami natury ideologicznej, wyrażał się w rozwarstwieniu obozu, generalnie rzecz biorąc, na dwie grupy. Po jednej stronie stało tzw. demokratyczne skrzydło endecji, złożone w zdecydowanej większości z pokolenia dawnych działaczy Związku Ludowo-Narodowego, po drugiej zaś skrzydło inspirowane od początku lat dwudziestych przez Romana Dmowskiego. Grupa ta, składająca się z młodszego pokolenia narodowców, a nastawiona wrogo wobec koncepcji demokratyczno-parlamentarnych, skłaniała się ku tendencjom monopartyjnym, zdążając do wprowadzenia zasady „silnej władzy”. Spór ten nabierał ostrości w miarę realizowania przez Piłsudskiego po 1926 r. modelu rządów autorytarnych, będących realizacją wspomnianej zasady, a cieszącego się sympatią młodych narodowców. O ile bowiem skrzydło demokratyczne kierunek ten uznało za naruszenie porządku opartego na zasadach demokracji parlamentarnej, której pozostało w większości wierne, o tyle dla młodego pokolenia obozu kierunek przyjęty przez Piłsudskiego stał się z czasem potwierdzeniem dążeń i postulatów inspirowanych przez Dmowskiego¹. Tu też tkwi źródło późniejszych konfliktów i secesji. Dziejom jednej z nich poświęcone będą dalsze rozważania.

I. PODŁOŻE KONFLIKTU

Międzypokoleniowy konflikt w obozie narodowym wykazywał, począwszy od powołania do życia w grudniu 1926 r. Obozu Wielkiej Polski, wyraźną tendencję wzrostu. Sprzeczności, pierwotnie niewielkie, w miarę upływu lat zaostrzały się.

Powstanie OWP zaspoakoilo tymczasowo polityczne i osobiste ambicje młodego pokolenia narodowców; miał on być bowiem — w myśl koncepcji Dmowskiego — mózgiem i siłą uderzeniową obozu narodowego.

¹ Relacja dr. Klaudiusza Hrabyka. K. Hrabyk, współtwórca Młodzieży Wszepolskiej i pierwszy jej prezes w UJ, przewodniczący poufnie działającego Ruchu Młodych OWP w województwach południowo-wschodnich (1931—1933) przywódca rozłamu w endecji lwowskiej i red. nac. organu rozłamowego „Akcja Narodowa” (1934). W latach okupacji i na emigracji był związany z obozem piłsudczykowski. Od 1959 r. w kraju. Bardzo trafnie przedstawia tę kwestię J. Rembieliński, *Potomstwo obozowe*. „Podbięta” nr 4 z 13 XII 1936.

Koncentrując się na działalności wśród zafascynowanej programem i hasłami obozu młodzieży był OWP przez nią rządzony. Podtrzymywana w nieustannej czujności i gotowości do akcji zbrojnej, przygotowywana była do przejęcia władzy w państwie w swe ręce². Zapowiadany przewrót jednak nie nadchodził. Konflikt zarysował się już z chwilą wysunięcia przez młodzież żądań intensywnego działania Obozu i w miarę upływu czasu coraz bardziej narastał. Procesu tego nie przerwało rozwiązanie OWP przez zniecierpliwione nieustannie organizowanymi przez siebie ekscesami, a także zaniepokojone jego rozrostem władze państwowe. Rozwiązanie to następowało stopniowo i wyrażało się w zakazach działalności dla poszczególnych dzielnic Obozu, wydawanych w latach 1927—1933. Definitywna w tym względzie decyzja zapadła 28 marca 1933 r.

Wydany przez władze administracyjne zakaz nie tylko nie przerwał konfliktu wewnątrz endecji, ale spowodował dalsze jego zaognienie. Wyłoniła się bowiem kwestia podporządkowania byłego OWP Stronnictwu Narodowemu, które to organizacje działały, jak dotąd, od siebie niezależnie. Młodzi pragnęli zachować samodzielność, Stronnictwo zaś zdominować były OWP, pozbawiając się w ten sposób konkurencji; ostatecznie przyjęty został pewien kompromis w postaci powołania na zasadach szerokiej autonomii Sekcji Młodych SN³. Rozwiązanie to realizowane w warunkach wręcz otwartej walki nie zdało jednak w praktyce egzaminu. Zasadniczy bowiem konflikt, dotyczący metod i sposobu działania Stronnictwa nie został rozwiązany.

W myśl koncepcji lansowanych przez młodzież konieczna była zmiana rządów (rozumiana oczywiście jako przejęcie ich z rąk sanacji) — jasne zaś było, iż sanacja władzy dobrowolnie nie odda. Dobitną tego ilustrację mógł stanowić proces Centrolewu — Centrolew, a raczej jego klęska uświadamiała także, że metody demokratyczne w ustroju dyktatury są w realizacji bezwartościowe. Pozostała przeto jedynie możliwość dokonania przewrotu i odebrania władzy siłą. Za zastosowaniem metod przemocy przemawiały — zdaniem młodzieży endeckiej — doświadczenia włoskie i niemieckie⁴. Czynnikiem zaś, który wydawał się sprzyjać rozwiązaniom radykalnym, była istniejąca na początku lat trzydziestych w Polsce sytuacja ekonomiczna. Dzięki splotowi wielu okoliczności, których omawianie wykracza poza ramy niniejszej pracy, kraj znajdował się w sytuacji pod względem gospodarczym nieomal tragicznej, a wychodzącej z różnych środowisk próby „naprawy Rzeczypospolitej” nie przyniosły oczekiwanej poprawy. Na tle ogólnie niskich dochodów ludności, spadku zarobków i wzrostu bezrobocia w stosunkowo najcięższej sytuacji znalazła się młoda inteligencja, najbardziej odczuwająca skutki kryzysu. Stwierdzenie powyższe odnosi się zarówno do młodzieży pracują-

² Zob. np. sprawozdanie UW Łódzkiego za marzec 1930 r. CA KC PZPR, sygn. 271/II-18, a także St. Kozicki, *Pół wieku polityki narodowo-demokratycznej 1887—1939*, s. 491—492. Mpis w zbiorach M. Pszona.

³ Nieco inaczej ukształtowała się sytuacja w województwach poznańskim i pomorskim, gdzie od r. 1930, równoległe z OWP, działał założony na wypadek jego rozwiązania, Związek Młodych Narodowców. Władze państwowe odmówiły legalizacji ZMN. SN nalegało wtedy na włączenie Związku do Stronnictwa, ten odmówił, zerwał z SN, nawiązał współpracę z sanacją i uzyskał legalizację.

⁴ B. Piasecki w 15 lat później napisał: „Byliśmy zafascynowani faszyzmem we Włoszech i dynamiką dochodzącego do władzy hitleryzmu. Chcielibyśmy powstania nacjonalistycznego, masowego ruchu w Polsce zdolnego do szybkiego wydarcia sanacji władzy”. Nie publikowany artykuł w zbiorach A. Micewskiego.

cej, jak i studiującej. Kryzys powodował bowiem wzrost i tak wysokich opłat czesnego, spadek wartości stypendiów, tragicznie też wyglądała baza mieszkaniowa w domach akademickich⁵. Sytuacja ta sprzyjała „młodemu”; w chwilach kryzysowych skrajnie prawicowe i demagogiczne hasła mogą znajdować łatwy posłuch wśród szerokich warstw.

Zaczął więc narastać, związany z ustaleniem programu endecji, konflikt natury programowej. Trafną, aczkolwiek niepełną, bo ograniczającą się do kwestii ekonomicznych, analizę jego przyczyn dał wybitny działacz komunistyczny, późniejszy twórca Związku Patriotów Polskich, Alfred Lampe. Pisał on: „Nie można zwalczać przejawów nie sięgając do korzeni zjawisk. Ruchy te (młodofaszystowskie — *J.M.*) miały jako bazę: a) poczucie zastoju gospodarczego i cywilizacyjnego Polski; b) „nadmiar” inteligencji nie znajdującej zastosowania w produkcji i administracji; c) ciężkie warunki bytowania warstw średnich, wyzysk kartelowy, wysokie podatki, wyzysk bankowy, lichwę procentową; d) obcy (zagraniczny) kapitał decydujący w gałęziach produkcji był żydowski, żydowskie mieszczaństwo i inteligencja [...] obcy posiadają, rządzą, zajmują miejsce”⁶.

W ostatnim, cytowanym zdaniu Lampe zwracał uwagę na istotną dla ówczesnej działalności młodych endeków kwestię żydowską, przez której pryzmat oceniano zdecydowaną większość spraw. Problem ten, zawsze żywy w obozie narodowym, uwypukliły ze szczególną ostrością środowiska rozłamowe, zwracając uwagę na głęboko niepokojące — ich zdaniem — perspektywy, jakie wnet się otworzą przed społeczeństwem polskim. Według owych prognoz Polska stanie się w swej strukturze „dziwolągiem”, narodem chłopa i robotnika, kierowanego przez inteligencję żydowskiego pochodzenia. Młodzież żydowska bowiem, na skutek z reguły lepszych warunków materialnych wypełniała uczelnie w nieproporcjonalnie dużym odsetku⁷. Konflikt w odniesieniu do tych zagadnień dotyczył proponowanego przez młodych radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej przez usunięcie z Polski ludności pochodzenia żydowskiego — widzieli oni w tym prognozę poprawy sytuacji ekonomicznej państwa.

Dla młodych było jasne, iż kontynuacja dotychczasowej linii postępowania i utrzymanie programu nie dostosowanego do istniejącej sytuacji kraju spowoduje w konsekwencji utratę wpływów SN na arenie politycznej; to zaś dyskredytuje Stronnictwo Narodowe jako obóz aspirujący do odegrania w przyszłości dominującej roli w życiu państwowym.

Zarzuty młodych pod adresem Stronnictwa dotyczyły przede wszystkim zbyt małej sprawności organizacyjnej, wręcz inercji w działaniu. Przyczynę owej inercji upatrywano w tym, iż obarczone bagażem walk z obozem niepodległościowym w okresie przedwojennym wniosło Stronnictwo tradycje tych walk do stosunków obecnych, stając się przez to ugrupowaniem nie wyczuwającym potrzeb chwili. Sytuację mogłaby po-

⁵ Zob. T. Czajkowski, J. Derengowski, *Bezrobocie pracowników umysłowych w Polsce 1927—1932*. Warszawa 1933, s. 69; H. Jędruszczak, *Płace robotników w Polsce 1924—1939*. Warszawa 1963; Sz. Rudnicki, *Program społeczny ONR. Stosunek do kwestii robotniczej*. „Z Pola Walki” 1965, nr 3; *Mały Rocznik Statystyczny 1930*, s. 101; 1932, s. 92, 1934, s. 131.

⁶ A. Lampe, *Tezy*. Biblioteka WSNS, B 41642.

⁷ Na ogólny procent ludności pochodzenia żydowskiego w Polsce wynoszący 9,8 (stanowiło to 21,9% ogółu ludności żydowskiej na świecie) procent studentów-Żydów wynosił 18,9. Zob. Sz. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 20, 112, 192.

prawić jedynie zmiana taktyki na bardziej zdecydowaną, radykalniejszą. Ruch narodowy — twierdzili — jest ruchem masowym, tkwiącym w społeczeństwie, należy go tylko rozbudować oraz zaniechać stosowanej czasami dotąd taktyki łączenia się zarówno w parlamencie, jak i w terenie z innymi stronnictwami opozycyjnymi⁸.

Stronnictwo nie przystało jednak na propozycje młodych. Odmówił również swego akceptu, inspirujący ich w duchu radykalnym, Dmowski. Jego sympatie dla faszyzującej młodzieży, którym dawał niejednokrotnie wyraz, zeszyły na plan dalszy. W konsekwencji odmówił on swej zgody na stworzenie w miejsce OWP nowej partii o typie faszystowskim⁹. Decyzja ta przesądziła o dokonaniu rozłamu.

Konkludując należy stwierdzić, iż aczkolwiek konflikt miał szersze podłoże (w tym także i ekonomiczne) — dotyczył przede wszystkim kwestii polityki bieżącej. Młodzi dążyli do rozpoczęcia działalności politycznej na własną rękę, chcieli sięgnąć po władzę sami. Istniejące różnice programowe ze Stronnictwem były — jak wykażą to dalsze wywody — niewielkie i dotyczyły zagadnień raczej drugorzędnych. Zerwanie ze Stronnictwem zaś, na co zwraca uwagę w cytowanym artykule Szymon Rudnicki, konieczne było o tyle, że jego przeszłość sprawiła wiele kłopotów w agitacji¹⁰.

„Młodzi” nie stanowili jednak ugrupowania o charakterze monolitycznym. O ile kwestia konieczności zerwania była dla nich bezdyskusyjna, o tyle brakowało jednolitości w kwestii stosunku do SN z jednej, zaś do BBWR z drugiej strony. Konsekwencją tego była dwukierunkowość dokonywanego się rozłamu. Aczkolwiek odbył się on w tym samym mniej więcej czasie, obie grupy dokonały go bez żadnych między sobą uzgodnień¹¹. Grupa tworząca ZMN oraz skupiona wokół „Awangardy Państwa Narodowego” zerwała całkowicie więzy z SN, idąc na współpracę z obozem rządowym. Było to wynikiem przekonania, iż w istniejącej sytuacji i koniunkturze politycznej kierunek reprezentowany przez piłsudczyków w samej zasadzie zbiega się z tendencjami lansowanymi przez OWP oraz młode pokolenie endecji i stanowi doniosły krok w kierunku programu „silnej władzy”, Polski narodowej i rządów autorytarnych.

⁸ Polski legalny ruch polityczny. Polityczny Komunikat Informacyjny nr 3, AAN MSW, t. 852.

⁹ W. Wasiutyński, *Ruiny i fundamenty*. Londyn 1947, s. 148. Poglądy Dmowskiego na faszyzm analizuje St. Kozicki, *Pamiętnik 1876—1939*, tom III, część 7, *W Polsce niepodległej 1922—1939*, s. 178 i n. (—) Rkps 80/56 w posiadaniu Biblioteki Jagiellońskiej. Por. także przykładowo przemówienie Dmowskiego wygłoszone w Poznaniu 4 XII 1926 na otwarciu Zjazdu OWP, artykuł *Wartość przewrotu. Pisma t. 8. Przewrót*. Częstochowa 1938 oraz *Świt lepszego jutra*. Warszawa 1930, s. 9.

¹⁰ Także relacja K. Hrabyka. W artykule, *W poszukiwaniu polskiego pionu*, P. Musioł stwierdzał: „Pokolenie co nie miało szczęścia uczestniczyć w orężnych walkach o wolność narodu chce się heroicznie wyżyć na froncie walki o jego wielkość. Nieporozumienie wypływa stąd, że mu chcą w rękę wcisnąć stare sztandary, podczas gdy ono czcząc je głęboko, chce walczyć pod własnymi”. „Kuznica” 1935, nr 1, s. 2—4. Na inny jeszcze aspekt zwracał uwagę B. Piasecki, pisząc: „Po stronie młodych jest też ilościowa przewaga energii psychicznej... starzy i młodzi przeciwstawiają się sobie nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, gdyż myślą innymi kategoriami”. *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*. Warszawa 1935, s. 5—7; podobnie Z. Stahl, *Polityka polska po śmierci Piłsudskiego*. Lwów—Warszawa b.d.w., s. 36.

¹¹ W liście do autora z 15 XI 1972 K. Hrabyka pisze wręcz: „Nie tylko nie było żadnych uzgodnień między ZMN a ONR co do terminu dokonanych rozłamów, ale nie było w ogóle ani porozumienia, ani współdziałania obu tych grup w sprawie dokonania rozłamu w ogóle”.

Nie bez znaczenia wydaje się też fakt, że wobec nieuniknionej z czasem wymiany pokoleń, młodzi oczekiwali uzyskania decydującego wpływu na układ rzeczy w Polsce, sądząc, że odbędzie się to niejako automatycznie, bez konieczności, lansowanej przez drugą grupę, rewolucji narodowo-radykalnej, ta bowiem dokonała się już w maju 1926 r. Ugrupowanie to nawiązało współpracę z obozem piłsudczykowski początkowo przez Walerego Sławka, później zaś przez innych czołowych działaczy tego obozu¹². Dla grupy drugiej, Obozu Narodowo-Radykalnego, stanowisko Piłsudskiego nie wyczerpało wizji Polski narodowej, a nawet w niektórych punktach było z nią sprzeczne (sprawa żydowska, mniejszości, brak ideologicznej precyzji obozu). Kierunek ten wybierze pierwotnie inną drogę przejścia władzy, by potem rozszczepliwszy się na dwa odłamy, współpracować — choć w różnych formach — z obozem sanacyjnym. Należy zauważyć, że oba ugrupowania były blisko siebie w zakresie spraw programowych, różnice zaś odnosiły się głównie do oceny sytuacji w Polsce oraz metod i sposobów, jakimi winien kierować się obóz narodowy¹³.

II. ROZŁAM. POWSTANIE ONR

Nim przejdziemy do przedstawienia drogi rozłamu, dla zrozumienia dalszych kwestii należy uczynić dygresję dotyczącą specyficznej organizacji obozu narodowego.

Obóz kierowany był przez tajną, zakonspirowaną, także przed własnymi członkami, organizację. Była ona, na wzór masonski, kilkustopniowa, na jej czele stała Straż Narodowa, podzielona na kilka „ognisk”, wśród których rolę wiodącą odgrywało Ognisko Główne, kierowane przez Dmowskiego. Straży podlegał Związek Obrony Narodowej (na terenie akademickim) i Związek Wielkiej Polski (w organizacji terytorialnej). W praktyce zaś istniał wewnętrzny rozdział na filie „młodych” i „starych”¹⁴. Procesy dezintegracyjne, poprzedzone fermentami programowymi następowały wśród członków filii młodych. Pierwsze tego rodzaju prace podjęła w 1932 r. grupa działaczy OWP skupionych wokół „Akademika Polskiego”. Grupa ta była podzielona na trzy sekcje: ustrojową, kierowaną przez Bolesława Piaseckiego, ekonomiczną przez Mariana Reutta oraz historyczną pod kierunkiem Wojciecha Kwasieberskiego. Efekt jej pierwszych przemyśleń stanowiła broszura zatytułowana *Wytyczne programowe Oddziału Akademickiego Obozu Wielkiej Polski*, której autorami byli późniejsi twórcy Ruchu Narodowo-Radykalnego: B. Piasecki, W. Wasiutyński, W. Staniszkis, W. Kwasieberski, O. Szpakowski, a także J. Mosdorf, wydawcą zaś Oddział Akademicki OWP. Broszura poruszała kwestię żydowską, mniejszości słowiańskich, zagadnienie stosunku do Niemiec i zasady polityki gospodarczej. Wytyczne te, ze względu na swój radykalizm nie uzyskały aprobaty władz Stronnictwa. W tym

¹² K. Hrabek, *Po drugiej stronie barykady. Spowiedź z klęski*, cz. IV, s. 779, rkps nr 137/70 w Ossolineum, a także relacja tegoż. O przyczynach powstania ZMN; zob. też wywiad Piestrzyńskiego, „Awangarda Państwa Narodowego” 1935, nr 1—2 i Rembielińskiego, op. cit.

¹³ Zwraca na to uwagę A. Pilch, *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932—1939*. „Zeszyty Naukowe UJ”. Prace Historyczne Warszawa—Kraków 1972, z. 37, s. 63.

¹⁴ List W. Wasiutyńskiego do autora z 9 VI 1973. Strukturę tajnej organizacji przedstawia dokładnie J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka*. Warszawa 1971, s. 15.

też mniej więcej czasie rozpoczął swą działalność kierowany przez Wasutyńskiego i Staniszkisa Narodowo-Radykalny Komitet Wydawniczy. Opublikował on cykl broszur, opatrzony hasłem „Praca dla Polaków — władza dla Narodu”¹⁵. Nieco później dopiero zaczęły się — i odtań przebiegały równoległe — przygotowania rozłamowe członków filii młodych. Jesienią 1933 r. w mieszkaniu Henryka Rossmana odbywa się jej posiedzenie. Po burzliwych debatach zapadła decyzja: wobec istniejącej sytuacji należy zażądać od Dmowskiego reformy Stronnictwa, a przede wszystkim usunięcia niedołączonych organizacyjnie: Kierownika Sekcji Młodych Tadeusza Bieleckiego i komisarza filii młodych na dzielnicę warszawską Aleksandra Dębskiego. Dla przedstawienia postulatów została wybrana delegacja, w składzie pięciu Janów: trzech z Warszawy — Tłuchowskiego, Jodzewicza i Mosdorfa oraz dwóch z ośrodka lwowskiego — Bogdanowicza i Małachowskiego. W skład delegacji nie wszedł główny inspirator rozłamu Henryk Rossman. Zdecydowały o tym dwa czynniki. Po pierwsze — przekonanie Rossmana, iż wysyłanie delegacji nie ma najmniejszego sensu, Dmowski bowiem jako dyktator nie dopuści, by ktokolwiek sugerował mu dobór współpracowników. Po drugie — wzgląd na powodzenie misji — Rossman był bowiem posądzony przez Dmowskiego (jeszcze z czasów gdy był jego sekretarzem) o przynależność do masonerii oraz próby telepatycznego nań wpływu. Przypuszczenia Rossmana okazały się słuszne. Dmowski nie ustosunkował się konkretnie do żądań delegacji, obiecał sprawę zbadać i pod pretekstem umówionej wizyty u dentysty, pożegnał się z nimi. Wobec takiego stanowiska nastąpiła decyzja o konieczności dokonania rozłamu. Zaproponowano skład władz nowej organizacji w formie triumwiratu: Rossman, Mosdorf i Małachowski. Ten ostatni nie chcąc dopuścić do przewagi warszawiaków, których decyzjom musiałby się podporządkować, zaproponował i postawił wniosek: jeden z warszawiaków, on i trzeci Jędrzej Giertych jako niezaangażowany w walkę wewnętrzną i cieszący się dużym uznaniem duchowieństwa, nie wyłączając episkopatu. Ekipa warszawska przypuściła wtedy gwałtowny atak na Giertycha, Bogdanowicz i Małachowski nabrali przekonania, iż chodzi tylko o uzyskanie przez środowisko warszawskie większości, oni zaś potrzebni są jedynie jako firma mająca świadczyć o szerszym niż warszawski zasięgu rozłamu. Podjęli przeto, mimo wcześniejszego akcesu, decyzję o wycofaniu się. Decyzja ta stała się z kolei podstawą przypuszczeń, iż inicjatorem rozłamu był Małachowski, który wyprowadzając poza stronnictwo swych najgroźniejszych konkurentów zostawił dla siebie wolne pole do awansów. Wycofanie się grupy lwowskiej spowodowało ograniczenie rozłamu wyłącznie do środowiska warszawskiego, a dokładniej mówiąc do trzonu warszawskiego Zetu. Małachowski i Bogdanowicz byli bowiem jedynymi spoza Warszawy członkami Straży¹⁶.

¹⁵ „Ruch Młodych” 1937, nr 5, „Falanga” nr 15 z 14—17 VI 1938, nr 8 z III 1937, nr 6 z 17 II 1937.

¹⁶ Relacja Jana Małachowskiego. W liście do autora z 9 X 1973 Małachowski pisze: „Tendencje rozłamowe wyrażało środowisko warszawskie i ono podjęło próby wciągnięcia do akcji buntu m. in. środowisko lwowskie, a w szczególności Małachowskiego. Lwów podzielał krytycyzm warszawiaków. W szczególności akcentowano brak dostatecznej aktywności w centrali Dębskiego i Bieleckiego. Delegacja warszawsko-lwowska wysuwała postulat usunięcia ich obu z zajmowanych stanowisk organizacyjnych w centrali. Po nieudanej interwencji u Dmowskiego obaj

Równocześnie rozłamowcy rozpoczęli zabiegi o poparcie w terenie; w tym celu Mosdorf objechał całą prawie Polskę, starając się zjednać sobie maksimum zwolenników. Taktyka jego polegała na powstrzymaniu się oficjalnie od kroków rozłamowych, póki nie będzie pewności, że teren jest na tyle przepracowany, iż rozłam przyniesie sukces organizacyjny¹⁷.

Dmowski w tym czasie powołał dla zbadania fermentów w Stronnictwie (chodziło tu także o tzw. grupę profesorską) komisję śledczo-rządzącą w składzie: Mieczysław Trajdos jako przewodniczący oraz członkowie Mieczysław Jakubowski i Stefan Sacha, zawieszając równocześnie w czynnościach Bieleckiego i Dębskiego, którym wymówiono na poziomie Straży posłuszeństwo (jeden z rozłamowców — Jodzewicz — był nawet członkiem Ogniska Głównego). Przyszli oenerowcy przyjęli do wiadomości istnienie tejże komisji i chcąc zyskać na czasie, podporządkowali się jej. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Jeszcze w 1933 r. Dmowski rozwiązał Straż, powołując w to miejsce, jako tajne kierownictwo, tzw. siódemkę¹⁸. Rozwiązano także i inne tajne organizacje, z wyjątkiem szkolnej i akademickiej (nie dotyczyło to Lwowa, gdzie ze względu na specyficzną sytuację pozostawiono całą strukturę nie zmienioną)¹⁹.

Sytuacja wśród młodych nie uległa jednak poprawie. W szczytującym się jednolitością i dyscypliną partyjną Stronnictwie narastał coraz większy ferment²⁰. Próba kontrakcji SN było odwołanie w połowie marca z zajmowanych funkcji — J. Mosdorfa, a następnie Mieczysława Prószyńskiego i Henryka Rossmana²¹.

Kolejną próbę zapobieżenia rozłamowi podjęło 25 marca 1934 r. zebranie komisji organizacyjnej Zarządu Głównego SN, które jednak także nie zlikwidowało konfliktu. Sprawa została przekazana do rozwiązania zwołanej na 15 kwietnia Radzie Naczelnej. Młodym jednak nie zależało na pojednaniu. W przededniu posiedzenia Rady, tj. 14 kwietnia nastąpił rozłam. Na czele nowego ugrupowania, które przyjęło nazwę Obóz Narodowo-Radykalny, stanął Komitet Organizacyjny, z Janem Mosdorffem jako oficjalnym przywódcą na czele. Ponadto w skład Komitetu weszli Henryk Rossman, Tadeusz Gluziński, Jan Jodzewicz, Aleksander Heinrich, Wojciech Zaleski, Mieczysław Dowbór, Mieczysław Prószyński, Tadeusz Todtleben i Jerzy Czerwiński. Za rzeczywistych inicjatorów rozłamu komisja śledczo-rządząca uznała Rossmana, Gluzińskiego oraz prof. Dehringa, kierownika sekcji żydoznawczej i szefa „Kącika”, organizacji

lwowiacy decydowali się na zamach personalny, a nie polityczny. Ewentualne uczestnictwo w „triumwiracie” Giertycha i Matłachowskiego dawało gwarancje pozostania w obozie Dmowskiego. Krótko, Warszawa parła do rozłamu, Lwów do reformy”.

¹⁷ Komunikat Informacyjny nr 4, t. 852, AAN MSW.

¹⁸ O przyczynach rozwiązania Straży pisze dokładniej Terej, op. cit., s. 20—22, a także T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*. Londyn 1968, s. 274—275.

W skład „siódemki” wchodził: członkowie komisji, zrehabilitowany przez nią Bielecki, Folkierski, Matłachowski oraz Dmowski; relacja J. Matłachowskiego.

¹⁹ Nielegalnie, aczkolwiek wierne Dmowskiemu, zbierały się nadal organizacje tajne w Krakowie i Wilnie.

²⁰ Tak np. w Łodzi ks. Rogoziński utworzył Unię Odrodzenia Narodowego. We Lwowie K. Hrabek walczył w będącym już poza stronnictwem St. Grabskim i „Kurierem Lwowskim”, powstał wspomniany już Związek Młodych Narodowców, a usunięty z SN adwokat Howorko utworzył Stronictwo Wielkiej Polski.

²¹ M. Windyga, *Obóz Narodowo-Radykalny w Warszawie międzywojennej*. [w:] „Warszawa II Rzeczypospolitej 1918—1939”, z. 2. Warszawa 1970, s. 177.

będącej endeckim wywiadem antymasońskim²². Wywodząc się z tajnej organizacji, ONR utrzymał podobną strukturę wewnętrzną.

Zwrócić tu należy uwagę na pewien wspomniany już szczegół. W wypadku istnienia wewnętrznej organizacji dzielącej się na kilka wzajemnie oddzielnie zakonspirowanych płaszczyzn odpowiadających mniej więcej stopniom masońskim, przy czym — jak pisał T. Katelbach — „każda z nich łądzi się miłym samopoczuciem, że wyższe nie istnieją”²³, organizacja ta decydowała o losach obozu, a także stwarzała sytuację, iż oficjalni kierownicy nie byli rzeczywistymi kierownikami, a faktyczne kierownictwo spoczywało w ręku ludzi nie odpowiadających wobec podwładnych za decyzje. Sytuacja ta uwidoczniła się i w ONR. Aczkolwiek oficjalnym przywódcą Obozu był Mosdorf, na czele organizacji tajnej, będąc jego zwierzchnikiem, stał Rossman. Organizacja tajna ONR posiadała cztery stopnie wtajemniczenia: najniższy stanowiła „sekcja” lub poziom „S”, następnie „Czarnieckiego” — „C”, wreszcie poziom „Z” — „Zakon Narodowy”. Członkowie Zakonu na odbywających się co dwa lata zjazdach ogólnokrajowych mieli wybierać formalnie najwyższą władzę tajnej organizacji „Komitet Wykonawczy”, z przewodniczącym. Nie był to jednak szczebel najwyższy. Ścisłe zakonspirowany nawet przed członkami „Zakonu” istniał poziom „A”, na czele z trzyosobowym, wybieranym corocznie zarządem²⁴. Organizacja, podzielona na wymienione tu szczeble wtajemniczenia przez okres legalnej działalności nie funkcjonowała jednakże wedle przyjętych założeń. Obóz składał się bowiem z dwóch wyraźnie od siebie odstających części. Istniała w nim autonomiczna grupa, która przyłączyła się wprawdzie do rozłamu, stanowiła jednak odrębną całość. Była to najsilniejsza w Warszawie organizacja obejmująca środowisko studenckie wraz z elementami robotniczymi i lumpenproletariackimi, a także niewielką organizację bojową Andrzeja Kułakowskiego. Na jej czele stał Bolesław Piasecki. Grupa ta usamodzielniała się jeszcze przed powstaniem ONR, a o jej samodzielnej w nim roli świadczyć może relacjonowany przez Wojciecha Wasiutyńskiego fakt, że rola Mosdorfa jako oficjalnego przywódcy Obozu w praktyce sprowadzała się do funkcji łącznika między organizacjami Rossmana i Piaseckiego, choć formalnie wyglądało to inaczej²⁵. Jest rzeczą oczywistą, iż prognozy co do utrzymania całości organizacji w takiej sytuacji nie mogły być optymistyczne.

Czas, w którym dokonał się rozłam, był dla Stronnictwa niekorzystny — przypaść on bowiem w okresie wyborów samorządowych. Sytuację ratował jedynie fakt, iż kierownictwo ONR nie zrywając całkowicie z SN zdecydowało się nie wycofywać swych członków z komisji wyborczych, by nie dopuszczać do zahamowań w procesie elekcji ciał samorzą-

²² Relacja J. Matłachowskiego; Terej, op. cit., s. 24.

²³ T. Katelbach, *List do Redakcji*. „Zeszyty Historyczne”. Paryż 1964, z. 6, s. 233—4; zob. też Terej, op. cit., s. 11—12.

²⁴ J. J. Terej, *Idee, mity, realia*. Warszawa 1971, s. 143—4, tenże, *Organizacje i środowiska młodzieży związanej z głównymi ugrupowaniami obozu narodowego w latach 1939—1945*. „Dzieje Najnowsze” 1969, z. 4; B. Szwejgiert, *Podziemne formacje zbrojne „Obozu Narodowego” w latach 1939—1945*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1961, nr 1.

²⁵ List dr. W. Wasiutyńskiego do autora z 7 III 1973. W. Wasiutyński, prawnik, jeden z czołowych działaczy OWP, ONR, współtwórca i czołowy działacz RNR — jeden z jego głównych ideologów, w 1938 r. odszedł z RNR i wydawał wspólnie z S. Cimoszyńskim i W. Staniszkisem pismo „Wielka Polska”. Od 1939 członek SN. Na emigracji w Londynie, współpracuje z wrogimi Polsce ośrodkami.

dowych. W wypadkach, gdy wybory już trwały — jak to miało miejsce w Lublinie — tendencji rozłamowych postanowiono nie ujawniać; tam też ugrupowanie ONR, powstałe na początku maja, oficjalną działalność rozpoczęło dopiero 28 tego miesiąca, a więc w dzień po wyborach²⁶.

Nie zrywając całkowicie z SN, młodzi zajęli stanowisko bardziej przychylnie obozowi rządzącemu. Mimo iż rozłam przebiegał w atmosferze antysanacyjnej, działacze ONR dostrzegali w obozie piłsudczykowskiemu pozytywne, ich zdaniem, cechy. Jakkolwiek więc rozłam był spowodowany głównie niewiarą w dojście endecji do władzy, dostrzec trzeba — analizując jego przyczyny — również pewne różnice w nastawieniu kierownictwa SN i młodych narodowców — kadry ONR do obozu sanacyjnego. W ocenie tych ostatnich mniej było tradycyjnych uprzedzeń, więcej zaś rzeczowości. Tezę tę potwierdza dobitnie zdanie, wypowiedziane na łamach wydawanej w Katowicach „Kuźnicy”, organu Ruchu Narodowo-Radykalnego: „Nas, rocznik 1914, nie obchodzi, że kiedyś starsi panowie się pokłócili”²⁷. Ów bardziej rzeczowy stosunek do sanacji niektórych historycy²⁸ wywodzą z faktu, iż powstanie ONR, podobnie jak wiele innych ugrupowań politycznych, było wynikiem działalności II Oddziału Sztabu Generalnego. Autor sądzi, iż w świetle dostępnych materiałów trudno jest ową hipotezę postawić kategorycznie, choć przyznaje, że wiele za tym przemawia. Nie przeczy jej absolutnie antysanacyjność ONR. Powstanie bowiem tego rodzaju efemeryd spełniało zasadniczy cel — osłabiało i wprowadzało ferment w najsilniejszym ugrupowaniu opozycyjnym. Metoda osłabiania stronnictwa przez wywoływanie rozłamów zdawała egzamin w innych ugrupowaniach, nie widać więc powodu dla którego sanacja miałaby nie stosować tego w SN. Powstanie ONR zostało zresztą przyjęte przez prasę sanacyjną z nie ukrywanym zadowoleniem²⁹.

Wskazać także należy na pracę agenta Gestapo, a podówczas współpracownika „Falangi” Jerzego Brochwicza, który stwierdza, iż o każdej jego rozmowie „w lokalu partii narodowo-radykalnej” komunikowano II Oddziałowi³⁰. Pokrywałyby się to z twierdzeniem redaktora „Kuźnicy” dr. Alojzego Targa, relacjonującego, iż znał na Śląsku wielu falangistów współpracujących z „dwojką” na odcinku antyniemieckim³¹. Opinie bezpośrednich świadków rozłamu z grona młodych działaczy narodowych nie są jednobrzmiące. O ile dla przykładu Jerzy Hagmajer kategorycznie odrzuca sugestię o możliwości inspirowania rozłamu przez II Oddział, to

²⁶ Sprawozdanie z życia politycznego za maj 1934. CA KC PZPR UW Lubelski 270/IV-29.

²⁷ Roman Lutman, *Starzy i młodzi*. „Kuźnica” 1935, nr 1, s. 17.

²⁸ Np. Szwejgiert, op. cit.

²⁹ Przykładowo W. Stpicyński w „Kurierze Porannym” (nr 106 z 18 IV 1934) w artykule: *Tak jest zaczęła się agonia* pisze: „Ten sam ton (co Legion Młodych — przyp. mój — J. M.) społeczny, trochę może uczuciowy, lecz niewątpliwie szlachetny i twórczy. Od młodzieży nie żąda się definicji ostatecznych. Decydująca dla oceny jej wartości jest droga poszukiwań, po której kroczy. Ta droga całego młodego pokolenia dyktowana jest przez miłość człowieka i troskę o jego los, jego prawa i aspiracje. I to jest pocieszające”.

³⁰ J. Brochwicz, *Bohaterowie czy zdrajcy?* Warszawa 1940, s. 62, 64, 74.

³¹ Relacja dr. Alojzego Targa z 17 IV 1972. Alojzy Targ, ur. 1905, historyk, nauczyciel, redaktor tygodnika „Kuźnica”, w okresie okupacji czynny w AK, po wyzwoleniu pracownik Biblioteki Śląskiej, zm. 1973 r.

wypowiedź Adolfa Józefa Reutta jest w tym względzie mniej kategoryczna³².

Wydaje się przeto, iż aczkolwiek brak aktualnie dowodów na potwierdzenie udziału „dwójki” w dokonaniu rozbicia ruchu narodowego, to z drugiej strony — nie sposób postawić tezę przeczącą możliwości wystąpienia takiej inspiracji, której świadomości nie posiadali nawet czołowi uczestnicy wydarzeń. Mogła bowiem i w tym przypadku zaistnieć sytuacja podobna do tej, jaka miała miejsce w odniesieniu do ZMN — w przypadku którego czołowy działacz Związku dowiedział się o roli „dwójki” w powstaniu ZMN dopiero w wiele lat później podczas pobytu na emigracji³³.

III. PROGRAM

Deklaracja polityczna ONR, ogłoszona 14 kwietnia 1934 r. była wyrazem wysuwanych poprzednio pod adresem Stronnictwa żądań oraz rozważań publikowanych na łamach „Akademika Polskiego”, a także ukazującego się od 22 października 1933 r. tygodnika, a następnie dziennika „Sztafeta”. W dyskusji, która się wtedy na łamach tejże prasy toczyła, została rzucona po raz pierwszy myśl powołania Organizacji Politycznej Narodu oraz wprowadzenia narodowej gospodarki planowej. Potem, po polemice na łamach „Akademika”, do programu tego włączono ideę pozbawienia Żydów praw oraz asymilacji ludności kresowej. Podobna dyskusja toczyła się również w „Sztafecie”, w dziale „Z zagadnień programowych narodowo-radykalnego Ruchu Młodych”. Projekt ostatecznej deklaracji, oparty na owych dyskusjach, został przygotowany przez J. Mosdorfa i spowodował złożenie trzech przeciwprojektów: B. Piaseckiego, W. Wasiutyńskiego i M. Reutta; częściowy przeciwprojekt złożył Olgierd Szpakowski. Na podstawie tych pięciu projektów Mosdorf opracował ostateczną wersję deklaracji, która w wyniku dyskusji uległa skróceniu, a także złagodzeniu, w zasadniczych rysach jednak pozostała nie zmieniona³⁴.

Ostatecznie główne założenia deklaracji przedstawiały się następująco. Granice państwa polskiego „obejmować winny wszystkie ziemie zamieszkałe zwartą masą przez Polaków”, a także tereny „pozostające pod wpływem polskiej cywilizacji”. Państwo winno być „organizacją zbrojną Narodu, w którym duch żołnierski przenika naród, a duch narodowy armię”, służba wojskowa stanowi „zaszczytny obowiązek każdego Polaka i najważniejszy etap wychowania narodowego”. Prawa publiczne będą mogli posiadać tylko ci, „którzy są dziedzicami cywilizacji polskiej lub godni są stać się jej współtwórcami”. Wnioskiem wynikającym z tego stwierdzenia było przyznanie pełni praw obywatelskich ludności ruskiej

³² Relacje dr. Jerzego Haggmajera i Adolfa Józefa Reutta. Jerzy Haggmajer, lekarz, działacz OWP, ONR, pod koniec 1938 r. wchodził w skład ścisłego kierownictwa RNR, w czasie okupacji jeden z twórców Konfederacji Narodu, po wyzwoleniu jeden z twórców grupy Dziś i Jutro i Stowarzyszenia Pax, poseł na Sejm PRL. Adolf Józef Reutt, urodzony w 1910 r. w Petersburgu, prawnik. Czołowy działacz grupy Akademia Polskiego, ONR, jeden z autorów programu Narodowo-Radykalnego, członek grupy kierowniczej Konfederacji Narodu. Po wojnie naczelnik Wydziału Osadnictwa Miejskiego w MZO, redaktor pisma „Osadnik”. Członek Stowarzyszenia Pax i kierownik jego Biura Historycznego.

³³ Hrabek. op. cit., cz. IV, s. 729.

³⁴ „Ruch Młodych” z 19 IV 1937. Deklaracja opublikowana została w dodatku nadzwyczajnym „Sztafety” z 15 IV 1934 i „ABC” nr 102 z 16 IV 1934.

i białoruskiej, a odmówienie ich Żydom, ci bowiem „póki jeszcze Polskę zamieszkuje” powinni być traktowani jedynie jako przynależni do państwa.

Dużo miejsca poświęcała deklaracja sprawom gospodarki. Istniejący ustroj gospodarczy określano jako opierający się na niesprawiedliwości społecznej podnosząc, iż służy on umacnianiu i rozprzestrzenianiu się wpływów żydowskich, będąc równocześnie źródłem wyzysku polskich mas pracujących. Ustrój ten jest niemoralny i szkodliwy dla narodu — jako taki musi więc zostać obalony. Wprowadzony w jego miejsce narodowy ustroj gospodarczy będzie oparty na „nowym człowieku”, wychowanym na zasadach chrześcijańskich i świadomym swych obowiązków wobec Narodu. W ustroju tym będzie istnieć własność prywatna, nie będąca jednak źródłem wyzysku i nadużyć, lecz podstawą bytu rodziny. Jedynym właścicielem bogactw naturalnych kraju i jedynym ich gospodarzem ma być Naród Polski. Wynika to z faktu, iż naczelnym celem gospodarki narodowej jest zapewnienie bytu każdemu Polakowi, całemu zaś narodowi niezależności gospodarczej, niezbędnej do posiadania niepodległości politycznej. Nietrudno dopatrzeć się tu związku z kwestią żydowską. Pozbycie się bowiem z życia gospodarczego elementu żydowskiego spowoduje niezależnienie wytwórczości polskiej od koniunktury światowej i zaspokojenie wszystkich istotnych potrzeb gospodarstwa narodowego. Ziemia polska winna należeć przede wszystkim do polskiego chłopu, państwo zaś ma dążyć do utworzenia jak największej ilości drobnych i średnich gospodarstw, przez parcelację wielkich obszarów w drodze reformy rolnej. Wiele miejsca poświęcono kwestiom unarodowienia i wywłaszczenia kapitału międzynarodowego, powodującego ciągle umniejszanie majątku narodu. Odniesiono to przede wszystkim do wielkich przedsiębiorstw górniczych, hutniczych i elektrowni, opartych na kapitale obcym, a więc grup przedsiębiorstw, gdzie ingerencja tegoż kapitału była największa. Postulaty te miały pociągnąć za sobą wstrzymanie emigracji spowodowanej nędzą, a także zapewnić każdemu bezrobotnemu Polakowi znalezienie pracy w handlu, rzemiośle lub przemyśle. Państwo powinno wyjść temu naprzeciw przez stworzenie warunków umożliwiających powstawanie małych zakładów rzemieślniczych i przemysłowych. W ten sposób miało być zrealizowane prawo każdego Polaka do pracy w Polsce. Ustrój narodowy państwa musi być oparty na hierarchii ofiarności, wynikającej ze stopnia związania losu każdego Polaka z losami Narodu jako całości, nie zaś na hierarchii pieniądza i materialnym stosunku do państwa (na jakim — wedle twórców programu ONR — oparte są aktualne ustroje zarówno parlamentarne, jak i policyjne). Władza państwowa winna spoczywać w rękach hierarchicznej organizacji narodu, w której każdy Polak na właściwym terenie współdziała w rządach narodowych. Zadaniem tego nowego ustroju jest przywrócenie powagi i rządów prawa, a także autorytetu państwa. Dlatego też zajmowanie wyższego stanowiska w organizacji politycznej narodu będzie nakładać na każdego większe obowiązki i większą odpowiedzialność, nie zaś stawać się źródłem przywilejów i korzyści. Podnoszono także — co jest rysem specyficznym polskim — element katolicyzmu. Stwierdzano, iż ONR stoi na gruncie zasad katolickich dążąc w szczególności do tego, by prawodawstwo zapewniało wychowanie chrześcijańskie młodych pokoleń, wzięło pod uwagę zadania rodziny, a także umożliwiło oparcie życia politycznego i gospodarczego na podstawach moralności katolickiej. Opierając się na wymienionych zasadach ONR głosił, iż „zwalczać będzie zdecydowa-

nie wszystko, co godzi w całość Narodu Polskiego, a przede wszystkim międzynarodowe organizacje komunistyczne, masońskie i kapitalistyczne”.

Deklaracja zawierała zatem prócz elementów doktrynalnych momenty ściśle polityczne, ustosunkowując się negatywnie zarówno do lewicy, jak i reprezentującego prawicę macierzyńskiego Stronnictwa³⁵. O różnicach poglądów i osobistych rozbieżnościach z endecją świadczył następujący *passus*: „Wielkie przemiany społeczne, wstrząsające podstawami całego dzisiejszego świata, wymagają nowych metod, nowych haseł, nowych ludzi”. Mimo to stosunek do SN można określić jako poprawny, choć bardzo krytyczny.

Program ONR był bliski pod wieloma względami programowi OWP, co uwydatniało się szczególnie w odniesieniu do koncepcji polityczno-ustrojowych. Znacznie dalej natomiast odbiegał od programu SN, aczkolwiek istniejące rozbieżności dotyczyły raczej kwestii drugorzędnych. Istotne zaś różnice między oboma ugrupowaniami występowały przede wszystkim w ich zasięgu społecznym. Podczas gdy Stronnictwo orientowało się raczej na klasy posiadające³⁶, ONR lepiej wyczuwając sytuację polityczną i gospodarczą kraju, szukał poparcia wśród drobnomieszczactwa, drobnego handlu, rzemiosła, drobnego chłopstwa, a przede wszystkim w środowisku akademickim i młodej inteligencji. Nie pogardzono także tradycyjnym terenem oddziaływania lewicy — środowiskiem robotniczym.

IV. KSZTAŁTOWANIE SIĘ SKŁADU ONR

W chwili dokonywania rozłamu przywódcy ONR mieli odpowiednie poparcie i przygotowanie wśród szerokich rzesz zwolenników w terenie. Umożliwiło to rozpoczęcie od razu intensywnej działalności organizacyjnej, czego dowodem może być fakt, iż na pierwszej odprawie drużynowych oddziałów akademickich ONR, już następnego dnia po rozłamie, było obecnych przeszło 250 drużynowych, na pierwszej zaś odprawie terenu akademickiego — ok. 2000 osób³⁷.

Działalność organizacyjną utrudniała kontrakcja ze strony SN, w szczególności zaś jego Sekcji Młodych. Charakterystyczna była przy tym postawa Dmowskiego, który — jakkolwiek frondy nie poparł — nigdy też jej publicznie nie potępił. Wynikało to, jak się wydaje z faktu, iż uznał ją za mało znaczący epizod, a także że była ona odbiciem jego własnej, sprzed 40 lat akcji, kiedy to dokonał rozłamu w Lidze Polskiej, odrywając od niej środowisko warszawskie i tworząc Ligę Narodową. Jakkolwiek więc zdawał sobie sprawę, że rozłamowcy powołują się na niego (a nawet dają do zrozumienia, że ich popiera), uznawał frondę za rozbijanie jedności obozu narodowego i uważał, że „sama w sobie jest głupia i szkodliwa”, nigdy — jak to już wspomnieliśmy — nie wystąpił z jej publiczną krytyką³⁸.

³⁵ Np. „Robotnik” nr 148 z 19 IV 1934 zwracając uwagę na wzmocnienie prądu faszystowskiego w Polsce i uznając ONR za jego reprezentanta pisze, iż „pochodzenie Obozu jest legitymacją wystarczającą, by Świat Pracy odwrócił się z pogardą od tych «jasnych koszul»”.

³⁶ Terej, *Idee*, s. 134.

³⁷ Cyt. za „ABC” nr 102 z 16 IV 1934; nr 115 z 29 IV 1934.

³⁸ List Dmowskiego do ks. J. Prądzyńskiego. Odpis w zbiorach dr. J. Zielińskiego cyt. za *Roman Dmowski*. A. Micewskiego, Warszawa 1973, s. 377. „Gazeta Polska” nr 105 z 17 IV 1934. Zwraca na to także uwagę Bielecki, pisząc: „Obydwa

Czynną działalność przeciw ONR podjęły Sekcje Młodych. Poseł Bielecki objeżdżał zagrożone tereny, usiłując powstrzymać dezercję członków Sekcji do ONR, a SN usilnie pracowało nad ich utrzymaniem w ramach stronnictwa. Nie wszędzie więc rozłamowcy trafili na podatny grunt. Tak np. nie przyniosła rezultatów wielońska misja Mosdorfa³⁹. Powstanie Obozu spowodowało także fermenty i antagonizmy w łonie Młodzieży Wszechpolskiej na tle ustosunkowania się doń, przyczyniając się do osłabienia jej spistości organizacyjnej.

Generalizując należy stwierdzić, że o przyłączeniu się do rozłamu poszczególnych środowisk w dużej mierze decydowały powiązania personalne⁴⁰. Nie wykluczało to oczywiście walki o „dusze”, która odbywała się przy użyciu stosowanych w takich rzadach metod: wieców i zgromadzeń. I tak bezpośrednio po rozłame zorganizowano dwa zgromadzenia, na odbytym w Warszawie było ok. 1000 osób, na drugim zaś w województwie ok. 150. Zorganizowano także 21 zebrań i powołano 19 nowych komórek organizacyjnych. Mimo więc kontrakcji SN, ONR rozszerzał swój stan posiadania. Tabela przedstawia sytuację istniejącą w maju⁴¹.

Tabela

Województwo	Liczba zgromadzeń	Frekwencja	Rozciągłość	Liczba zebrań	Liczba nowych komórek organizacyjnych
Warszawskie	3	486	36—300	35	18
Warszawa	—	—	—	6	—
Łódzkie	—	—	—	4	13
Lubelskie	—	—	—	1	1
Wileńskie	—	—	—	3	—
Nowogrodzkie	—	—	—	1	1
Poznańskie	9	550	30—420	26	—
Razem	12	1036	30—420	76	33

Do rozszerzenia zasięgu rozłamu przyczynił się w dużej mierze stosowany przez ONR „ostry kurs” — bardziej odpowiadający członkom Sekcji Młodych aniżeli „umiarkowana” działalność SN. Tak np. członkowie Sekcji Młodych SN w Krakowie, zachęceni usamodzielnieniem się zradykalizowanych „młodych narodowców” z Warszawy zamierzali pod kierownictwem Bolesława Świdzkiego podjąć próbę utworzenia ONR. Próba ta jednak na skutek energicznej kontrakcji SN, zakończonej wy-

odłamy powstały wbrew woli Dmowskiego, chociaż lubią się często na niego powoływać, co świadczy nie tylko o przywiązaniu odstępców do osoby Prezesa, ale i o niemożności działania na gruncie młodego pokolenia wyraźnie przeciw Dmowskiemu”. Op. cit., s. 293.

³⁹ Sprawozdanie kwartalne za okres IV—VI 1934. AAN MSW, t. 851, także sprawozdanie UW Lubelskiego za okres IV—VI 1934. CK KC PZPR, sygn. 270/IV-30.

⁴⁰ Relacja Jerzego Rutkowskiego. Jerzy Rutkowski, ur. 1914 w Kijowie, prawnik, dziennikarz. W 1932 r. wstępuje do Oddziału Akademickiego OWP, współpracując bardzo blisko z B. Piaseckim. Jest wśród rozłamowców tworzących ONR, a potem Falangę. W początkach 1935 r. usuwa się z działalności politycznej, by w maju 1937 r. na prośbę Piaseckiego do niej wrócić i stanąć na czele ZMP. Po rozłamie w ZMP wraca powtórnie do pracy zawodowej.

⁴¹ Kom. za kwiecień i maj 1934, t. 852. AAN MSW. Wydz. Społ. Polityczny.

toczeniem Świdierskiemu sprawy przez sąd honorowy, nie powiodła się⁴². Udało się to zresztą tylko połowicznie, Świdierski przystąpił bowiem potem do Ruchu Narodowo-Radykalnego.

Wydatnie rozszerzono wpływy na terenie Poznańskiego przez połączenie się z istniejącym tam Stronnictwem Wielkiej Polski. SWP zostało założone w lutym 1934 r. przez byłego czynnego działacza OWP, a potem ZMN adwokata Michała Howorko, na bazie niewielkiej grupy pod nazwą Stowarzyszenie Wielkiej Polski, na czele którego stał red. Kuma⁴³. SWP deklarowało się jako stronnictwo skupiające „wyłącznie aryjczyków, wierzących i praktykujących [...] stojące w obronie zasad kościoła katolickiego, honoru armii narodowej, interesów klasy robotniczej”⁴⁴. Było więc stronnictwem bliskim ideowo ONR. Przyczyny połączenia podała, ogłoszona w dodatku nadzwyczajnym „Sztafety”, deklaracja podpisana przez T. Gluzińskiego i M. Howorkę⁴⁵. Czytamy w niej: „Deklaracja programowa i hasła programowe SWP i ONR są ze sobą zgodne, [...] kierownictwa obu organizacji politycznych, celem ujednoczenia młodego ruchu narodoworadykalnego postanowiły dokonać połączenia obu organizacji”. Mimo iż w skład ONR nie weszli wszyscy członkowie SWP, dzięki temu zabiegowi organizacyjnemu uzyskano pewne wpływy w Wielkopolsce. Wraz ze Stronnictwem do ONR przeszedł także organ tej grupy — „Szczerbiec”. Wychodził on jednak tylko około 4 miesiące, a następnie w wyniku zatargu między komitetem redakcyjnym z jednej, a wydawcą i formalnym właścicielem pisma Howorką z drugiej strony, przestał się ukazywać⁴⁶.

Mimo wysiłków czynionych w kierunku rozszerzenia działalności na terytorium całej Polski, ONR był praktycznie organizacją warszawską. Obejmował w Warszawie środowiska młodej inteligencji i studentów, pewną liczbę robotników („Praca Polska”) lumpenproletariatu, drobnomieszczactwa, a w okolicy podwarszawskiej także chłopów. Poza Warszawą i okolicą posiadał organizacje terenowe w niektórych okolicach Polski środkowej, co — jak już podkreślaliśmy — zależało od personalnego układu po rozłamie (np. na Podlasiu i w Radomsku). W innych dzielnicach: w Wilnie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, na Śląsku i Pomorzu skupiał jedynie nieliczne grupki inteligentkie — masa członkowska dawnego OWP pozostała na ogół w Stronnictwie Narodowym.

Będąca trzonem ONR organizacja warszawska składała się z trzech, odzwierciedlających środowiska pracy grup: akademickiej, robotniczej i rzemieślniczej. Kierownictwo Wydziału Stołecznego stanowili: kierownik — Mieczysław Prószyński, Maria Rzętkowska — kierowniczka prac kobiecych, Lucjan Kozakiewicz — kierownik sekcji ogólnej, Aleksander

⁴² Sprawozdanie UW Krakowskiego za VI 1934. CA KP PZPR, sygn. 268/II-9.

⁴³ Zob. Sprawozdania UW Pomorskiego za XII 1933 — III 1934. CA KC PZPR, sygn. 273/III-24.

⁴⁴ Cyt. za Rudnickim, op. cit., s. 36. Zob. też „Szczerbiec” nr 4 z 16 VIII 1934.

⁴⁵ Z 3 V 1934; zob. też nr 122 z 6 V 34 i „Szczerbiec”, op. cit.

⁴⁶ Tym zatargu była zmiana w poglądach politycznych Howorki, którym dał wyraz w dwu artykułach pt. *O właściwą politykę*, uzasadniając swoje odstępstwo od dotychczasowych haseł „zmienionymi warunkami politycznymi”. Ponieważ zaś treść tych artykułów była sprzeczna z tym, co „Szczerbiec” głosił, odstąpiono od jego redagowania. Z ustąpieniem całego komitetu redakcyjnego pismo przestało wychodzić. Grupa zwolenników Howorki wystąpiła z ONR i wstąpiła do ZMN. W miejsce „Szczerbca” zaczęło wychodzić „Jutro”. Zob. „Jutro” nr 1 z 3 — 15 X 1934.

Gozdowski — kierownik sekcji propagandy, Edward Kemnitz — kierownik sekcji organizacyjnej, Stanisław Hyżewicz — inspektor Wydziału Stołecznego oraz Bolesław Piasecki — kierownik Oddziału Akademickiego. Oddział Akademicki był komórką autonomiczną. Właśnie ta grupa utworzy później Ruch Narodowo-Radykalny.

O pewnej, reprezentowanej przez Obóz sile świadczy podjęcie decyzji samodzielnego pójścia do wyborów samorządowych w stolicy. Przystąpić do nich miano pod obliczonymi na zyskanie popularności wśród najszerzych sfer społeczeństwa, a szczególnie mas robotniczych i bezrobotnych, hasłami: 1) „odżyczenia” stolicy; 2) walki z bezrobociem; 3) domagania się wydatnego obniżenia uposażeń „dygnitarzy miejskich”. Na skutek wcześniejszej delegacji przez władze administracyjne do wyborów nie przystąpiono.

Okres legalnej działalności to przede wszystkim praca organizacyjna. Nie sposób, niestety, ustalić liczby członków ONR. Można jednak stwierdzić, że musiała ona być spora, sam tylko teren akademicki — według relacji J. Rutkowskiego — liczył ok. 5000 członków. Napływ kandydatów w Warszawie był tak znaczny, iż zaprzestano ich przyjmowania do czasu odpowiedniego „urobienia” dotychczas przyjętych, urządzając np. (wzorem OWP) dla nowo wступujących kursy kandydackie oraz egzamin przed lokalnym zarządem⁴⁷.

Czuąc swą siłę, Obóz przystąpił do organizowania wystąpień skierowanych przede wszystkim przeciwko rządowi, ludności żydowskiej i siłom lewicy. Akcje te mnożyły się szczególnie na przełomie maja i czerwca, stając się bezpośrednią przyczyną represji ze strony władz państwowych⁴⁸.

V. DELEGALIZACJA

Niewątpliwy dynamizm działań ONR, a także coraz szybszy jego wzrost organizacyjny stawały się dla rządu niewygodne, a w miarę dalszego rozwoju — niebezpieczne. W dniu 14 czerwca 1934 r. decyzją władz administracyjnych, pod pozorem nieodpowiednich warunków pracy w drukarni zostało zamknięte wydawnictwo „Sztafeta”. Po przeniesieniu pisma do innej drukarni i tę również zamknięto, pod tym samym pozorem. Działania te odniosły spodziewany przez władze sukces; żadna z pozostałych drukarni nie przyjęła zlecenia druku pisma⁴⁹. W tej sprawie jako formalnie naczelny redaktor wydawnictwa (faktycznie był nim w pierwszych dniach Bolesław Piasecki, potem Wojciech Wasiutyński) interweniował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Mosdorf, prosząc o telefoniczną rozmowę z Pierackim. Zwrócenie się do Pierackiego było uzasadnione nie tylko zakresem jego kompetencji, lecz także pozwalało rokować pewne nadzieje na pozytywne rozpatrzenie sprawy, ze względu na łączące go z ONR kontakty. Bronisław Pieracki bowiem, pozostając wierny idei marszałka, zdecydowanie krytycznie oceniał organizacyjną

⁴⁷ Kom. Inf. za kwiecień 1934. AAN MSW Wyzd. Społ.-Polit., t. 852.

⁴⁸ Terej, *Idee*, s. 144. Zajścia uliczne między ONR a przeciwnikami opisuje „ABC” nr 148 z VI 1934. „Sztafeta” i „Nasz Przegląd” z tegoż dnia. O ich ilości świadczy, że tylko 1 VI wg enuncjacji prasowych było ich 13, a używane były w nich pałki i rewolwery. Zob. też J. Kowalewski, *Gdy ministrowie byli wywrotowcami*. „Kultura” (Paryż) 1949, nr 8/25.

⁴⁹ Ukazał się następnie numer odbity na powielaczu, który był formalnie legalny. List W. Wasiutyńskiego z 9 VI 1933.

formę sanacji, szczególnie zaś jej działalność na odcinku młodzieżowym. Będąc zaś z przekonania nacjonalistą, szukał kontaktów z młodym pokoleniem narodowców i — aczkolwiek nieoficjalnie — odbył serię rozmów, m. in. z Rossmanem i Mosdorfem. Rozmowy te koncentrowały się wokół koncepcji utworzenia jednej, wielkiej organizacji młodzieżowej, realizującej ideę międzymorza⁵⁰. Interwencja nie doszła jednak do skutku. Minister, obecny wówczas na zjeździe wojewodów, mógł rozmawiać dopiero dnia następnego. Odpowiedź Mosdorfa: „jutro to już za późno”, a także stosowanie przez Obóz coraz ostrzejszych metod działania, dały rządowi Leona Kozłowskiego pretekst do zastosowania represji w stosunku do ONR⁵¹. Następnego dnia, w centrum Warszawy, padł od kuli nie znanego jeszcze wówczas zamachowca minister Pieracki. Niemal natychmiast władze przystąpiły do akcji represyjnej. Opieczątowano 17 lokali organizacyjnych ONR, a policja dokonała licznych aresztowań, przede wszystkim pośród kolporterów ukazującej się nadal „Sztafety”. Aresztowania były masowe (tylko np. w dniu 16 maja 1934 r. aresztowano 175 kolporterów⁵²), acz krótkoterminowe. Ogółem aresztowano ok. 600 oenerowców. Władze Obozu po krótkim pobycie w więzieniu, 6 lipca zostają skierowane do utworzonego w cztery dni po zabójstwie Pierackiego Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Pierwszy transport spośród członków ONR stanowili: Edward Budniak, Jan Jodziewicz, Henryk Rossman, Zygmunt Dziarmaga, Bolesław Piasecki, Mieczysław Prószczyński, Jerzy Korycki, Edward Kemnitz, Włodzimierz Sznarbachowski, Władysław Chackiewicz, Czesław Łączyński i Bolesław Świdorski⁵³. Aresztowania uniknął ukrywający się Mosdorf. Po krótkim pobycie w Berezie, oenerowcy opuścili Miejsce Odosobnienia, owiani mitem bojowników z reżimem.

Równocześnie jednak władze zdelegalizowały ONR. Decyzją starosty grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego Obóz został rozwiązany. W ślad za Warszawą podobne decyzje podjęły Poznań, Wilno, Kalisz, Białystok, Lublin i Kielce. Motywacja decyzji była następująca: „Organizacja istnieje jako zrzeszenie pozbawione określonego charakteru prawnego, a ponadto działalność jej członków doprowadza do stałego naruszania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego [...] stwierdzono, że organizacja ONR rozwija działalność kolidującą z k.k. i nakazami władz państwowych przez stałe inspirowanie i czynny udział w zajściach i ekscesach [...] podsycia nienawiść partyjną i rasową, urządza zgromadzenia i demonstracje z wyraźnym celem podburzania ludności przeciwko władzom państwowym, ONR stał się czynnikiem naruszającym porządek prawny, oraz spokój i bezpieczeństwo publiczne”⁵⁴.

Delegalizacja nie spowodowała zawieszenia działalności ONR; dostosowując się do nowej sytuacji, rozpoczął on pracę konspiracyjną, tworząc

⁵⁰ Relacje J. Hagmajera i A. J. Reutta. Także Kozicki, op. cit., t. III, s. 181—182 i S. Mackiewicz-Cat, *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*. Londyn 1947, s. 257.

⁵¹ Rozmowę tę opisuje w liście do autora z 9 VI 73 obecny przy niej W. Wasutyński. Hrabyk, op. cit., cz. IV, s. 784—5, a także „Awangarda Państwa Narodowego” 1935, nr 12, *Rozmowa Śp. Ministra Pierackiego z ONR*.

⁵² „Sztafeta” z 17 V 1934.

⁵³ „ABC” nr 185 z 8 VII 1934. Wymieniani są w dalszym ciągu członkowie SN Żelawski, Grębosz i Bartyzel.

⁵⁴ „Warszawski Dziennik Wojewódzki dla obszaru m. st. Warszawy” nr 16 z 13 VII 1934, poz. 109. Zob. też „Szczerbiec” nr 15 z 15 VII 1934.

tw. piątki, z kierownikiem jako szóstym na czele. Mimo aresztowania wielu czołowych działaczy i wiszącej nad przebywającymi na wolności grozy dalszych represji, organizacja podniosła się ze stanu chaosu i anarchii. Grupa działających z ukrycia przywódców zaprowadziła pewien ład organizacyjny, a wykorzystując porę wakacyjną i wyjazdy w związku z rozpoczęciem ferii szkolnych do domów, przeniosła akcję organizacyjną poza teren najbardziej zagrożony — na prowincję. Wyjeżdżającym na peryferie członkom Obozu wydano polecenie rozwijania tam akcji propagandowo-organizacyjnej. Akcja ta, przeprowadzona bardzo sumiennie, przyniosła pozytywne wyniki, doprowadzając do utworzenia 41 nowych komórek organizacyjnych⁵⁵. Równocześnie przystąpiono do uzbrajania członków, asygnując na kupno broni wszystkie pieniądze zebrane uprzednio na koszty wynajmu lokali. Broń tę otrzymały utworzone dla przeprowadzenia akcji dywersyjnych specjalne bojówki; w Skierniewicach zorganizowana została sekcja wywiadowcza, prowadzona na wzór wojskowego Oddziału II Sztabu Generalnego — wywiad i kontrwywiad, jeden dla celów ujawniania zamierzeń władz, drugi dla dekonspiracji konfidentów władz w łonie Obozu i selekcji jego członków⁵⁶. Równocześnie został wydany tajny komunikat kierownictwa, zalecający opanowanie w ciągu 6 miesięcy prorządowych organizacji młodzieżowych w szczególności, a także innych i rozwinięcie w nich działalności „od wewnątrz”. Realizując to zalecenie część oenerowców wstąpiła do Legionu Młodych i Związku Strzeleckiego, część do Towarzystwa „Sokół” i Drużyn Błękitnych, najwięcej zaś powtórnie do Sekcji Młodych SN, w rok później już przez nich opanowanych. Spowodowało to konieczność zastosowania przez stołeczne władze Sekcji szczególnej selekcji przy przyjmowaniu członków byłego ONR⁵⁷.

Trudno jest dziś w świetle posiadanych przekazów ocenić dokładnie liczebność Obozu Narodowo-Radykalnego. W chwili bowiem, gdy w terenie dokonywała się jeszcze konsolidacja grup ONR-owskich, w kierowniczych kregach Obozu dały o sobie znać rozbieżności, prowadzące w konsekwencji — jak się okazało — do kolejnego rozłamu, który dokonał się ostatecznie w kwietniu 1935 r. Rozbieżności te — jak to już wspominaliśmy — nie pojawiły się nagle, lecz powstały na skutek różnicy poglądów pomiędzy przywódcą Oddziału Akademickiego B. Piaseckim a innymi czołowymi działaczami ONR. Dotyczyły one przede wszystkim stosunku SN — grupa akademicka. Ta ostatnia widząc w tym jedynie możliwość odegrania samodzielnej roli politycznej, dążyła do całkowitego zerwania ze Stronnictwem, nie zadowolając się połowicznym załatwieniem tej sprawy przez przywódców ONR. Członkowie tej grupy uważali także, iż nie było sensu robić rozłamu w SN, skoro odstępuje się, jak to czynili przywódcy ONR, od haseł rewolucji narodowo-radykalnej. Różnice poglądów dotyczyły też kwestii tajnej organizacji, na której istnienie frondująca grupa nie chciała wyrazić zgody⁵⁸ oraz postulatu wprowadzenia do programu narodowej gospodarki planowej.

⁵⁵ Sprawozdanie UW Pomorskiego za VIII 1934. CA KC PZPR, sygn. 274/III-13.

⁵⁶ Kom. Inf. nr 6 za VI 1934. AAN MSW.

⁵⁷ Komunikaty Informacyjne nr 6 i 7 za VI i VII 1934 oraz za X 1935. AAN MSW.

⁵⁸ Nie bez znaczenia — jak się wydaje — były tu heliocentryczne poglądy B. Piaseckiego, wykluczające możliwość istnienia obok niego jakiegokolwiek tajnej organizacji, posiadającej możliwość podejmowania wiążących decyzji.

Z rozbieżności tych był wyłączony usiłujący odgrywać rolę arbitra między stronami Mosdorf. W konsekwencji w chwili rozłamu pozostał on poza obydwojoma kierunkami, przestając odgrywać realną rolę polityczną.

W terenie fronda przebiegała bardzo powoli, był to ruch poszerzający się na rzecz nowego ugrupowania, które przyjęło nazwę Ruch Narodowo-Radykalny. Pierwsze kierownictwo tej grupy, obok B. Piaseckiego stanowili Wojciech Kwasieberski, Wojciech Wasiutyński, Marian i Adolf Reuttowie, Witold Staniszkis, Olgierd Szpakowski i Stanisław Cimoszyński. Grupa ta nazywana była popularnie, od nazwy wydawanego przez nią pisma ONR — Falangą, a także od inicjałów jej przywódcy „be-pistami”.

Na czele „starego” ONR stał Henryk Rossman, obok niego kierowniczą kadre organizacji stanowili: Wojciech Zaleski, Władysław Dowbór, Jan Glużyński, Jan Korolec, Jerzy Kurcusz, Tadeusz Todtleban, Witold Rościszewski. Grupa ta nazywana była, również od tytułu pisma, ONR-ABC, od nazwiska zaś przywódcy — „rossmanowcami”.

НАЦИОНАЛ-РАДИКАЛЬНЫЙ ЛАГЕРЬ — ПЕРИОД ЛЕГАЛЬНОЙ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ

В статье представлен краткий, всего трехмесячный период легальной деятельности группировки, отколовшейся от крупнейшей оппозиционной партии второй Речи Посполитой — от Национальной партии (Стронництва Народового).

В основе конфликта, приведшего к расколу и проходившего по линии молодые — старые, лежали методы и способы деятельности партии. Молодые выступали за смену правительства и со свойственным их возрасту жаром требовали, чтобы это наступило как можно скорее. Отмечая, что демократические методы при диктатуре теряют ценность, они предлагали произвести смену правительства с помощью силы. Кроме того они обвиняли свою партию в инерции и непонимании потребностей момента, Национальное движение, как они утверждали, является массовым движением и следует лишь разбудить его. Отказ руководителя НП Романа Дмовского создать партию фашистского характера привел к расколу. Поскольку у молодых не было монолитной группировки, раскол проходил в двух направлениях: менее правой группой был „Звѣзек млодых народовцув”, более крайней — ОНР (Национал-радикальный лагерь).

Затем в статье представлен ход подготовки к расколу, вопрос размеров раскола и принятые НП контрдействия.

Возникшая организация сохранила существовавшую до тех пор так называемую внутреннюю структуру, тайную и законспирированную даже перед собственными членами. Формально во главе ОНР стоял Ян Мосдорф, фактически — инициатор раскола Генрик Россман. Хотя с самого начала Национал-радикальный лагерь с виду казался сплоченным, он состоял из двух разных частей. В нем существовала автономная группа, которая хотя и включилась по тактическим соображениям в ОНР, представляла собой отдельное целое. Это была варшавская студенческая организация во главе с Болеславом Пясецким. В следующей части статьи представлено отношение ОНР к правительственному лагерю и взаимные отношения с Национальной партией, а также возможность участия военной контрразведки в образовании ОНР. По мнению автора по этому вопросу нельзя дать окончательного ответа.

Следующий пункт статьи — представление политической программы ОНР на основе программной декларации, опубликованной в органе ОНР „АБЦ”. Наряду с доктринальными элементами в декларации содержатся и чисто политические. Автор отмечает сходство с программой, выдвигаемой в 1926—1933 гг. Лагерем великой Польши, а также различия по сравнению с программой Национальной партии.

Следующая проблема — это формирование состава ОНР. В него входили главным образом школьная и студенческая молодежь, он привлекал в свои ряды также рабочую молодежь — традиционную общественную базу левизы.

Период легальной деятельности Лагеря — это прежде всего организационная работа. Этот период продолжался очень коротко; после убийства министра внутренних дел Б. Перацкого лагерь был делегализован, а его руководители отправлены в концентрационный лагерь в Березе-Картуской, откуда они вскоре вышли и продолжали свою деятельность нелегально. Однако наметившееся отсутствие единства усиливалось, и в середине 1935 г., уже в нелегальном ОНР, произошел раскол, в результате которого образовались более умеренный ОНР-АБЦ во главе с Г. Россманом и крайне правый ОНР-Фаланга во главе с Б. Пясеком.

THE NATIONAL-RADICAL CAMP — PERIOD OF LEGAL ACTIVITY

The article presents a short, that is only a three-month period, of legal activity by a dissenting group against the National Party, the greatest opposition party in the Second Republic.

The background to the conflict which led to the division — between the old and the young — were the methods and means of acting of the Party. The young postulated a change in government and demanded that the change should come as early as possible — a telling officiousness appropriate to their age. They claimed that democratic methods in the system of dictatorship were worthless, and suggested a change of government by force. They blamed the mother party for being inactive and not being sensitive to the needs of the moment. The national movement — they said — was a mass movement and must be built up. When Roman Dmowski, leader of the National Party refused to accept the establishment of a fascist party, the split was confirmed. Since the young were not a monolithic group, the split was in two divisions — the less extreme group was the Union of Young Nationalists and the more extreme, the National-Radical Camp (Polish abbreviation — ONR).

Next the article discusses the course of preparations for the split, the problem of checking on the extent of the split and counter-action on the part of the National Party (Polish abbreviation — SN).

The organization thus established retained its still-existing internal structure, which was secret to even its own members. Formally, the ONR was led by Jan Mosdorf, in fact by Henryk Rossman the initiator of the split. In spite of the apparent homogeneity the ONR, since its very founding, was composed of the two different groups, for there was also an autonomous one which joined the split for tactical reasons — a Warsaw student organization headed by Bolesław Piasecki. The relations of the ONR to the government camp and mutual relations of the ONR with the mother organization, the eventual participation of army counter-espionage in establishing the ONR are discussed in the subsequent parts of the article. In the author's opinion there are no categorical answers to the latter question.

The ONR political programme as expressed in declaration published in the ABC, an organization's publication, is also discussed. The declaration contained, apart from doctrine, some purely political fragments. The author has pointed out some similarities between the declaration and the programme of the Great Poland Camp, active in 1926—1933, as well as divergencies from the SN programme.

The shaping of the composition of the ONR is another problem dealt with in the article. The ONR was active principally among school youth and students, but it also included young workers, the breeding ground for Leftist activity.

The period of the ONR's legal activity included first of all the organizational work. This was a short period. After the murder of B. Pieracki, Minister of Internal Affairs, the ONR became illegal and its leaders were sent to concentration camp at Bereza Kartuska. However, after a short time they were released and continued working illegally. The already existing incoherence became deeper and deeper, and in the middle of 1935 there was another split in the illegal ONR. As a result, the ONR-ABC was established; the ABC, a more moderate organization headed by B. Piasecki.